

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

piątek

28 stycznia

1949 r.

Rok V

Nr 27

(1291)



Dobra wola Markosa Demokratyczny Rząd Grecji wzywa do zaprzestania bratobójczych walk

PARYŻ, 27.1 (PAP). Rozgłosiła się, że Tymczasowy Grecki Rząd odrzucił, w którym wysuwa konkretnie w Grecji. Odrzucił, skierowane do liderów wojsk faszystowskich oraz

„Tymczasowy Rząd Demokratyczny Wolnej Grecji zwracał się wielokrotnie w roku 1948 — przepojony troską o pokój i wprowadzenie zasad demokratycznych — z propozycjami, których celem było przywrócenie spokoju w Grecji i umożliwienie narodowi powrotu do pracy pokojowej.

Jednak reżim ateński stale odrzucał nasze propozycje pod pretekstem że dowodzą one naszej słabości i są zwykłym podstępem. Wydarzenia do

Wolnej Grecji podała do wiadomości Demokratyczny zwrócił się z nowymi propozycjami przywrócenia pokoi narodowi greckiemu, do żołnierzy i oficerów polityków ateńskich, głosi m. in.:

wiodły w sposób przekonujący, że to my właśnie dysponujemy siłą, a słabym jest nasz przeciwnik, dla odpowiedzi tym, który twierdzi, jakoby chodziło o „postęp”, przedstawiamy konkretne propozycje:

1 wycofanie obcych wojsk i wyjazd wszystkich zagranicznych misji wojskowych, politycznych i gospodarczych, Położenie kresu wszelkiej ingerencji i interwencji zagranicznej,

2 zaprzestanie działań wojennych z chwilą rozpoczęcia rokowań pokojowych,

3 powszechna amnestia polityczna bez żadnych ograniczeń,

4 przywrócenie wolności politycznych i związkowych,

5 przywrócenia równych praw mniejszościom narodowym,

6 utworzenie rządu, w którego skład weszłyby przedstawiciele obu walczących stron. Rząd ten zobowiązałby się do rozpisanie w ciągu 2 miesięcy wolnych wyborów.

Z chwilą przyjęcia naszych propozycji jako podstawy do rokowań, delegacja wolnej Grecji mogłaby się udać do Aten.

„Armia demokratyczna — podkreśla na zakończenie orędzie —

jest niezwycięzona i potrafi uwolnić kraj. Propozycje nasze zmierzają do zaoszczędzenia narodowi krwi jego synów, ginących w armii faszystowskiej za sprawę obcą, antynarodową i straconą”.



„ODRA SZUMI PO POLSKU” — uznają to nawet postępowe i demokratyczne czynniki niemieckie w radzieckiej strefie Niemiec.

Wojska ludowe na przedmieściach Nankinu Połączenie Nankin-Szanghaj zagrożone

MOSKWA, 27. 1. (PAP). — Korespondent agencji TASS, stwierdza, że oddziały chińskiej armii ludowej znajdują się na przedmieściach Nankinu na północnym brzegu Jang-Tse. W Nankinie słychać już huk armat i strzały karabinów maszynowych. Przez ulice Nankinu przesuwają się oddziały wojsk kuomintangowskich wycofujących się z północnego brzegu Jang-Tse-Kiang.

W zakończeniu swej depeszy, korespondent TASS stwierdza, że grupa amerykańskich doradców wojskowych, która znajdowała się przy radzie Kuomintangu opuściła już Nankin.

LONDYN, 27. 1. (PAP). — Agencja Reutera donosi, że oddziały Kuomintangu ewakuowały Pukou położone nad Jang-Tse-Kiangiem naprzeciw Nankinu. Formacje armii ludowej pod dowództwem generała Li-Po-Czanga posunęły się naprzód o 50 kilometrów na południe w kierunku Lo-Szan oddalonego 190 kilometrów na północny wschód od Hankou.

5 dywizji wojsk ludowych koncentruje się na południe od Iczeng na północnym brzegu Jang-Tse-Kiang w odległości 50 kilometrów na wschód od Nankinu. Obserwatorzy wojskowi przypuszczają, że dywizje te przygotowują się do sforsowania rzeki, celem przecięcia linii kolejowej Nankin—Szanghaj.

Znaczne oddziały armii ludowej atakują miejscowość Tsing-Kiang w odległości 95 kilometrów na wschód od Iczeng.

Umowa polsko-rumuńska

Wszystkie długofalowe układy polityczne, jakie rząd nasz zawarł z sąsiadami Polski w okresie powojennym, żywo są komentowane. Nie ma w tym nic dziwnego, dopiero bowiem właściwa ocena przeszłości, analiza historyczna tego co nas dzieliło i łączyło, pozwalała z należytą uwagą ocenić doniosłość tych układów.

Niewątpliwie oceny historycznej domaga się i układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, zawarty przed dwoma dniami przez Polskę i Rumunię.

Czym była Rumunia w okresie przedwojennym? Ten kraj o bogatych tradycjach kulturalnych, sięgających jeszcze czasów cesarza Trajana, był dla krajów imperialistycznych niczym więcej jak zwykłym pionkiem na urozmaiconej szachownicy bałkańskiej. Był jednocześnie źródłem olbrzymich dochodów, płynących ze złotańskich i naftowych prosty do bankowych skarbców państw Zachodu.

Czym była Polska? Igraszka w rękach tych samych mocarstw, jednym z „bastionów” w sławetnym „kordonie sanitarnym”, jaki ochraniać miał Europę kapitalistyczną przed powiewem wolności ze Wschodu.

Przedwojenne rządy obu naszych krajów trzymały się ściśle tej roli, jaką wyznaczyły im międzynarodowe sily reakcji. O skutkach tej polityki nie trzeba chyba przypominać.

Zakończenie drugiej wojny światowej przyniosło zdecydowaną odmianę. Bagnoty bohaterów żołnierzy radzieckich przyniosły obu naszym krajom nie tylko wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej, ale i wyzwolenie społeczne. Wbrew przewidywaniom i nadziejom obrońców starego porządku nie udało się przyswoić ani w Polsce, ani w Rumunii parafaszystowskich rządów przedwojennych. Proces demokratyzacji w Rumunii trwał może nieco dłużej niż w Polsce, ale i tam miał przebieg pomyślny.

Drogi, którymi idą nasze kraje, są może nieco odmiennie: wpływa na to odmiennosc i odmienna tradycja i odmiennie warunki. Ale zbiegała się one niezawodnie na szerokim gościńcu, wiodącym do socjalizmu.

Układ zawarty między Polską i Rumunią daje nie tylko gwarancje solidarności działania w obronie pokoju i nie tylko pewność, że nie powtórzy się tragiczna „kolejka samobójców” która ustawiła się służnie przed Hitlerem w okresie poprzedzającym ostatnią wojnę, ale staje się również wyrazem dążeń i sympatii obu naszych narodów.

Wraz z innymi krajami demokracji ludowej, z Bułgarią, Czechosłowacją, Węgrami oraz z wielkim Związkiem Radzieckim, stajemy do zgodnej harmonijnej współpracy nad budową nowego sprawiedliwego ustroju społecznego.

SZYMAŃSKI

Prasa zagraniczna szeroko omawia utworzenie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

PARYŻ, 27.1 (PAP). — Komunikat o utworzeniu Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jest punktem centralnym zainteresowania prasy francuskiej. Dzienniki prawnicze zmuszone są przyznać, że Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, przyczyni się do rozwoju ZSRR i krajów Demokracji Ludowej.

Dzienniki te równocześnie usiłują przekonać swych przeciwników, że kraje zachodnie nie prowadzą dyskryminacyjnej polityki gospodarczej wobec ZSRR i krajów Demokracji Ludowej. Nie są one jednak w stanie przytoczyć dowodów na uzasadnienie swych bezpodstawnych twierdzeń. Ograniczają się więc do zdawkowych wypowiedzi, nie mogąc zaprzeczyć powszechnie znanym faktom, świadczącym o tym, że rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii oraz niektórych innych krajów Europy zachodniej w istocie rzeczy bojkotują stosunki handlowe z krajami Demokracji Ludowej i ZSRR.

„Humanite” podkreśla, że uchwała w sprawie utworzenia Rady posiada doniosłe znaczenie. Uchwała ta potwierdza ogromne sukcesy systemu gospodarczego ZSRR i Krajów Demokracji Ludowej. Dziennik przeciwstawia upadek gospodarczy krajów marshallowskich — dynamizmowi rozwoju gospodarczego ZSRR i Krajów Demokracji Ludowej. Dziennik zaznacza, że Francja mogłaby osiągnąć poważne korzyści, rozwijając swe stosunki gospodarcze tak z Europą wschodnią i środkową, jak i z innymi krajami.

„Humanite” podkreśla, że uchwała w sprawie utworzenia Rady posiada doniosłe znaczenie. Uchwała ta potwierdza ogromne sukcesy systemu gospodarczego ZSRR i Krajów Demokracji Ludowej. Dziennik przeciwstawia upadek gospodarczy krajów marshallowskich — dynamizmowi rozwoju gospodarczego ZSRR i Krajów Demokracji Ludowej. Dziennik zaznacza, że Francja mogłaby osiągnąć poważne korzyści, rozwijając swe stosunki gospodarcze tak z Europą wschodnią i środkową, jak i z innymi krajami.

BUKARESZT, 27.1 (PAP). Dzienniki komentują utworzenie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Pismo „Scanteia” podkreśla, że decyzja powołania do życia rady posiada historyczne znaczenie i otwiera nieznane dotąd perspektywy roz-

przyczyni się niewątpliwie do dalszego, jeszcze szybszego rozwoju ZSRR i Krajów Demokracji Ludowej. Kraje, uczestniczące w Radzie posiadają niewyczerpane zasoby surowców i ogromne rynki zbytu Współpraca ich, oparta na zasadzie równości, niezależności i suwerenności, przyczyni się nie tylko do podniesienia poziomu produkcji, lecz również do podwyższenia stopy życiowej mas pracujących.

Polityka Bevina na Bliskim Wschodzie

wywołała poważne rozdziewki wśród posłów labourzystowskich

LONDYN, 27.1 (PAP). W dniu 26 stycznia odbyła się w Izbie Gmin debata na temat polityki rządu brytyjskiego na Bliskim Wschodzie. Po przemówieniu ministra Bevina, liczni mówcy zarówno z opozycji jak i z szeregów Partii Pracy krytykowały politykę rządu w Palestynie.

W końcu debaty odbyło się głosowanie, którego wynik dowodził, jak dalece palestyńska polityka Bevina jest niepopularna wśród członków partii rządowej. — 283 posłów poparło tę politykę a 193 wypowiedziało się przeciw niej. Wynik z tego, że około 60 posłów Partii Pracy powstrzymało się od głosu.

LONDYN, 27.1 (PAP). W czwartek odbyło się posiedzenie gabinetu brytyjskiego, poświęcone omówieniu dalszej polityki rządu w związku z sytuacją, jaka wytworzyła się po głosowaniu nad kwestią palestyńską. W kołach politycznych Londynu

Polska Delegacja Rządowa w drodze powrotnej zatrzymała się w Budapeszcie

BUDAPESZT, 27.1 (PAP). — W czwartek o godzinie 19.30 przybyła na Dworzec Zachodni w Budapeszcie, wracająca z Bukaresztu Polska delegacja Rządowa z premierem Cyrankiewiczem na czele. Na dworcu udekorowanym sztandarami polskimi i węgierskimi, delegację powitali: minister obrony Farkas-Mihaly, minister spraw zagranicznych Laslo Rajk, wiceminister spraw zagranicznych — Derej Andor.

Członkowie delegacji polskiej udali się przygotowanymi samochodami na krótką wycieczkę na Górę św. Gelerta, zatrzymując się przed monumentalnym pomnikiem Bohaterów Radzieckich, poległych w czasie wyzwolenia Węgier.

Następnie delegacja udała się do hotelu Gelerta, gdzie na wydaną na ich cześć kolację przybył wicepremier i sekretarz gen. Węgierskiej Partii Pracujących Matyas Rakosi.

Po zwiedzeniu miasta członkowie delegacji rządowej udali się o godz. 21.30 w dalszą drogę do Warszawy.

Francja znosi wizy dla obywateli USA

PARYŻ, 27.1 (PAP). Francuska Rada Ministrów na wniosek ministra Pineau wyraziła zgodę na zniesienie wiz wjazdowych dla obywateli amerykańskich, udających się do Francji. Obywatele francuscy, którzy zamierzają wyjechać do Stanów Zjednoczonych, będą musieli nadal starać się o uzyskanie wiz wjazdowych do tego państwa.

lecz wywołała również rozdziewki w łonie samego gabinetu.

Tajemnicza konferencja min. spr. zagranicznych państw zachodnich

Londyn, 27.1 (PAP). W czwartek rozpoczęła się w Londynie konferencja ministrów spraw zagranicznych Anglii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga. Na konferencji ma być m. in. rozpatrzona sprawa paktu atlantyckiego i utworzenia unii Zachodnio - Europejskiej. Nie jest wykluczone, że poruszona zostanie również sprawa statutu okupacyjnego dla Niemiec zachodnich.

Obrady konferencji, które potrwają dwa dni, otoczone będą ścisłą tajemnicą. O ich przebiegu wydany zostanie jedynie oficjalny komunikat prawdopodobnie w piątek wieczorem.

Z wizytą w teatrze „Giulesti”

O rumuńskich ludowych „Ateneach” i „Ogniskach” Od własnego korespondenta „API” dla „Dziennika Łódzkiego”

Bukareszt w styczniu
Teatr był wypełniony do ostatniego miejsca. Publiczność? — Taka sama jak we wszystkich teatrach Bukaresztu — ludzie pracy, ubrani skromnie, nie zblazowani żywo reagujący na to, co się dzieje na scenie. Nowa publiczność teatralna: robotnicy i ich rodziny, dla których do niedawna jeszcze teatr był niedostępną rozrywką.

ROBOTNICZY TEATR GIULESTI
Publiczność, jak już wspomnieliśmy, była w robotniczym teatrze Giulesti taka sama, jak we wszystkich innych teatrach Bukaresztu. Tylko aktorzy byli inni. Aktorami bowiem w teatrze tym byli robotnicy i robotnice. Ludzie, którzy przedpołudnia spędzają przy warsztatach i maszynach pracy, a wieczorem na scenie Robotniczego Teatru rozwijają swe artystyczne zdolności i zamiłowania. Zespół teatru Giulesti wystawiał tego dnia rewii „Ku nowym horyzontom”, osnutą na tle sojuszu robotniczo-chłopskiego, rewii, której poszczególne obrazki aktualnie i bliskie, związane były ściśle z codziennym życiem ludności pracującej.

Treść rewii nie była wyszukana, obrazki proste, lecz pełne wymowy, a odtworzone w sposób przekonujący, zdradzający w wielu wypadkach coś więcej, niż amatorskie zdolności.
Stolica Rumunii posiada dwa duże i nowoczesne teatry, których zespoły składają się wyłącznie z robotników. Teatry te: „Giulesti” oraz „Teatr Robotniczy”, prowadzone

przez Centralną Komisję Związków Zawodowych, posiadają już swą sławę i potrafiły zdobyć uznanie wybitnych krytyków teatralnych.
„Teatr Robotniczy” wystawia właśnie Gorkiego „Na dnie”. Na afiszach obu teatrów znajdują się często arcydzieła literatury światowej zarówno klasycznej, jak i współczesnej.

Podobne teatry powstały ostatnio i w innych większych miastach rumuńskich, a szczególnie w ośrodkach przemysłowych. I stwierdzić trzeba, że w wielkim dziele podniesienia poziomu kulturalnego szerokiej mas ludowych robotnicze zespoły artystyczne odgrywają już poważną rolę. Już sam fakt tworzenia się w całym kraju licznych zespołów teatralnych i muzycznych spośród robotników świadczy o wielkim zainteresowaniu świata pracy sprawami kultury.

To zainteresowanie, ta żywa twórczość artystyczna, te wreszcie szczerze i żywotowe talenty przejawiające się nie tylko w dziedzinie sztuki dramatycznej. Inicjatywa Okręgowej

Rady Związków Zawodowych miasta Ilfov — znalazła naśladowców w innych miastach rumuńskich. Miasto Ilfov pierwsze stworzyło u siebie specjalną instytucję związkową, której zadaniem jest popieranie talentów literackich wśród robotników i pracowników umysłowych. Działalność ta uwieńczona została powodzeniem, a specjalne wydawnictwo rumuńskiej KCZZ ogłasza prozę i wiersze, a szczególnie nowe i nowele nowych, często wysoce uzdolnionych autorów — robotników.

ARLUS I UTM
Smutną spuścizną wieloletnich reakcyjnych rządów w Rumunii, był niski poziom kulturalny ludności. Przed pierwszą wojną światową Rumunia była krajem o procentowo największej w Europie liczbie analfabetów. Dzisiaj zmienione warunki społeczno-ekonomiczne otworzyły masom ludowym dostęp do skarbów kultury.

Akcja oświatowo-kulturalna prowadzona jest w olbrzymim zakresie przede wszystkim przez Związki

Zawodowe. Ożywioną działalność kulturalną prowadzą również wielkie organizacje społeczne, czy kulturalne, jak np. ARLUS (Towarzystwo Przyjaźni Rumuńsko-Radzieckiej), Utdr (Demokratyczny Związek Kobiet) oraz UTM (Związek Młodzieży Robotniczej). Prelekcje, świetlice, biblioteki, zespoły teatralne, akcja wydawnicza — oto formy działalności tych organizacji.

LUDOWE „ATENEUM”
W samym Bukareszcie jest dzisiaj 80 placówek kulturalnych, zwanych w Rumunii „Ludowym Ateneum”. Takie Ateneum — to robotniczy dom kultury — instytucja do niedawna jeszcze w ogóle tu nieznaną, a dzisiaj coraz bardziej popularna i rozpowszechniona. Ludowe Ateneum znajdują się we wszystkich miastach rumuńskich. Odpowiednikiem ich na wsi są „Ogniska” — ośrodki, dokola których koncentruje się wiejskie życie kulturalne i artystyczne.

Zakrofną na wielką skalę akcja upowszechnienia kultury zrobiła w roku 1948 — pierwszym roku istnienia Ludowej Republiki Rumuńskiej — olbrzymi krok naprzód.

PETRU MATEISCU

Komisja ONZ przeraziła się gdy ujrzała jak niedźwie żyją krańcowcy w koloniach brytyjskich

NOWY JORK (Telepress), 27.1. — Specjalna misja ONZ, która niedawno powróciła z pozostającej pod powiernictwem W. Brytanii, Tanganyki oraz z pozostającej pod zarządem belgijskim Ruandy-Urundy (w Afryce) poddała ostrej krytyce okropne warunki mieszkaniowe na terenie tych kolonii, przerażając niskie płace oraz zupełny brak szkół średnich.

Wspomniana delegacja, której skład wyznaczony został przez Radę Powierniczą ONZ, oświadczyła, że płace, jakie otrzymuje ludność tubylcza w obydwu koloniach nie przekraczają 1—2 franków dziennie.

Warunki mieszkaniowe w jakich żyje ludność tubylcza nie uległy od szeregu pokoleń najmniejszej zmianie na lepsze. Ludność nie bierze żadnego udziału w zarządzie krajem, ani w wymiarze sprawiedliwości. Stosowanie kar cielesnych dla zapewnienia niewolniczej siły robotniczej przy pracach zwinnych oraz przy naprawie i utrzymaniu dróg jest regułą.

Raport delegacji będzie rozpatrzone przez Radę Powierniczą ONZ.

Zapowiedź odwołania gen. Clay'a

WASZINGTON, 27.1. (PAP). — Rzecznik ministerstwa obrony narodowej USA oświadczył, że amerykański gubernator wojskowy w Niemczech general Clay zostanie odwołany ze swego stanowiska. Termin odwołania gen. Clay'a nie został jeszcze ustalony. Gen. Clay zostanie prawdopodobnie mianowany dowódcą pierwszej armii w Stanach Zjednoczonych.

Wznowienie procesu amerykańskich przywódców komunistycznych

NOWY JORK, 27.1. (PAP). — 26 stycznia wznowiono rozprawę sądową przeciwko przywódcom Partii Komunistycznej USA. Obrona raz jeszcze zakwestionowała prawomocność sądu, stwierdzając, że system wyboru sędziów przysięgłych jest niesprawiedliwy.

Sędzia Medina, pragnąc ograniczyć wystąpienia obrońców, oświadczył, że będzie dążył do skrócenia procesu i zażądał by obrona zrezygnowała z przesłuchania kandydatów na sędziów przysięgłych. Obrona stwierdziła, że w takim wypadku nie będzie mogła przedstawić wszystkich dowodów na poparcie swych zarzutów wobec systemu wyboru ławy przysięgłych. Medina postanowił odroczyć decyzję w tej sprawie do 27 stycznia.

Niedoszły wisielec - Papen - całkowicie „oczyszczony”

Sądy denazyfikacyjne spełniają marionetkową rolę poleconą przez anglosaskich mocodawców

BERLIN, 27.1. (PAP). „TAEGLE CHE RUNDSCHAU” komunikuje wiadomość o uwolnieniu przez denazyfikacyjną Izbę Odwoławczą w Norzymbardze osiwiadomego dyplomaty rzymskiego PAPENA.

Dziennik widzi w tym orzeczeniu sądu logiczne następstwa polityki, uprawianej w Niemczech zachodnich w stosunku do byłych hitlerowców.

Oburzenie — pisze dziennik — byłoby dzisiaj już prawie anachronizmem. To co stało się wczoraj w Norzymbardze dzieje się oddawna we wszystkich wielkich i małych miastach Bizonii.

W Norzymbardze uwalnia się fałszywe Papena. Tym czasem w strasie brytyjskiej czołowy bojownik antyfaszystów Reimann staje przed brytyjskim sądem wojskowym.

„Taegleche Rundschau” podkreśla dalej, że to co stało się w Norzymbardze jest zresztą z prawnego punktu widzenia również mało wiążące, jak wszelkie inne sprzeczne z prawem akty: ponowna nazyfikacja, zwalczanie demokracji, rozbijanie jednolitej Niemiec, sytuacja wytworzona w Zagłębiu Ruhry, Statut Okupacyjny.

Dziennik przypomina, że właśnie Papen żądał śmiertelny cios słabej Republice Weimarskiej.

Jakkolwiek Papen był dokładnie poinformowany o osobie Hitlera, uczynił wszystko, by dopomóc mu w dojściu do władzy. Jakże mamy się dziwić — kończy dziennik — jeśli budzi się dawna nieufność w stosunku do Niemiec skoro wypuszcza się w wolność tak notoryczny faszysta jak Papen.

Duch prawa musi być zgodny

z przemianami polityczno-gospodarczymi Obrady nad budżetem Min. Sprawiedliwości

WARSZAWA, 27.1. (PAP). — Dnia 27 bm. pod przewodnictwem p. Kryglera (PZPR) odbyło się posiedzenie połączonych komisji, na którym poseł Dąbek (PZPR) referował sprawozdanie z prac Komisji Sprawiedliwości na rok 1949.

Preliminarz budżetowy ministerstwa sprawiedliwości przewiduje po stronie dochodów — 1.325 mil. zł, a po stronie wydatków — 5.019 mil. zł.

Przed przystąpieniem do szczegółowego rozpatrzenia preliminarza budżetowego, referent omówił niektóre wykonane i projektowane prace Min. Sprawiedliwości. Wszystkie te prace mierzą i idą w kierunku oparcia wymiaru sprawiedliwości na gruncie podstawowych przemian politycznych i gospodarczych jakie dokonały się w Polsce Ludowej.

W dziedzinie prawa karnego prace skoncentrowały się na przygotowaniu kodeksu karnego i nowej procedury karnej, która m. in. ma na celu walkę z przestępstwami gospodarczymi i innymi przejawami dywersji wrogów klasowych.

Jeśli chodzi o sądy obywatelskie, to ilość ich na terenie państwa w 1948 r. wyniosła — 89.

Następnie przewodniczący udzielił głosu ministrowi sprawiedliwości Świątkowskiemu.

Minister zaznaczył, że najpoważniejszym zadaniem ministerstwa sprawiedliwości jest włączenie są-

downictwa do ogólnego nurtu społeczno-politycznego i ustrojowego dzisiejszej Polski Ludowej.

Mówca podkreślił znaczny postęp w kierunku podniesienia poziomu sędziowskiego i prokuratorskiego, jaki osiągnięto w roku 1948, nie tylko z punktu widzenia zawodowego, ale również społecznego i politycznego.

Po omówieniu trudności organizacyjnych w dziedzinie unormowania ksiąg wieczystych i sądów ubezpieczeń społecznych, mówca poruszył zagadnienia zmian i reorganizacji prokuratury.

W prawie małżeńskim podkreślono wagę świeckiego aktu małżeństwa przez szczegółowe unormowanie wszystkich związanych z tym formalności.

Mówca poinformował członków komisji, że obecnie będzie się uzgad-

niać kodeks prawa cywilnego i kodeks karny.

Mówca poinformował członków komisji, że obecnie kodeks prawa cywilnego i kodeks karny będą uzgodnione z Ministerstwem Sprawiedliwości Czechosłowacji.

Przed zawarciem nowej umowy w handlu i przemyśle prywatnym

Dzisiaj odbędzie się w Warszawie konferencja przedstawicieli wszystkich zrzeszeń kupieckich i organizacji branżowych z przedstawicielami KCZZ w sprawie zawarcia ogólnopolskiego układu zbiorowego pracy, obowiązującego cały prywatny handel i przemysł.

Jeszcze przed projektem zawarcia ogólnopolskiego układu zbiorowego. Związek Zrzeszeń Kupieckich woj. Łódzkiego prowadził wstępne rozmowy z przedstawicielami Zw. Zaw. Pracowników Biurowych i Handlowych, celem zawarcia miejscowego zbiorowego układu pracy w prywatnym handlu i przemyśle.

W związku z powstałym projektem zawarcia układu w skali ogólnokrajowej rozmowy te zostały odroczone

Antologia współczesnej Nowej Polski

Będzie to przekrój przez literaturę i przekrój przez zjawiska życia dzisiejszej Polski.

Zaproszeni do wzięcia udziału zostali następujący autorzy: Jerzy Andrzejewski, Tadeusz Borowski, Kazimierz Brandys, Maria Dąbrowska, Stanisław Dygat, Pola Gojawiczyńska, Jarosław Iwaszkiewicz, Zofia Nałkowska, Ksawery Pruszyński, Jerzy Putrament, Adolf Rudulski, Wojciech Zukrowski.

ANTOLOGIA stanowi jeden z tomów, jakie w roku bież. otrzymają abonenci „Biblioteki w prenumeracie”.

Wytnij umieszczoną poniżej deklarację i prześlij pod wskazanym adresem. Zapewnisz sobie w ten sposób tanią i interesującą lekturę

DEKLARACJA *)
Czytelników „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Zamawiam ... książek, które zaznaczyłem krzyżykiem na zamieszczonym obok wykazie i zobowiązuję się do opłacenia należności w sumie ... zł (il. zag. po 200 zł za jedną książkę).
Prawa i obowiązki prenumeratorem są mi znane.

Nazwisko i imię _____

miasto _____

Adres _____

Objętość książek będzie się wahała od 250 do 550 stron.
Zaznaczyc krzyżykiem do najmniej 8 książek.

*) Deklarację wypełnić czytelnik, przesłać pod adresem: Warszawa, Daszyńskiego 16, „Czytelnik” Biblioteka w Prenumeracie.
(Konto PKO 1 8349)

Rozpoczęły się obrady konferencji pedagogów RTPD

WARSZAWA, 27.1. (PAP). Ogólnokrajowa konferencja pedagogiczna Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, która rozpoczęła się 27 bm. w Warszawie obraduje pod hasłem: „Wychowamy młode pokolenie na budowniczych Polski Socjalistycznej”.

W zagajeniu obrad poseł Kuroczko podkreślił, że począwszy od tej konferencji zaczęliśmy nowy okres w rozwoju naszej pracy na polu

wychowania młodego pokolenia.

Wychowawcy i nauczyciele polscy — szczerzy demokracji będą czerpać z bogatego dorobku pedagogiki radzieckiej w swej pracy i walce o nową szkołę i nowe wychowanie.

Obszerny referat na temat: „Problemy wychowania socjalistycznego na tle wytycznych polityki oświatowej Polski Ludowej” wygłosił ob. Kazimierz Marjański.

Znaczny wzrost wymiany gospodarczej między ZSRR i Rumunią

W wyniku rozmów między ministrami handlu zagranicznego ZSRR i przebywającą w Moskwie rumuńską delegacją handlową, podpisana została umowa o obrocie towarowym i płatnościach na rok 1949 i umowa o pomocy technicznej dla Rumunii.

W celu dalszego rozszerzenia wzajemnej wymiany handlowej strony postanowiły zwiększyć w roku 1949 obrót towarowy między ZSRR a Rumunią o 2 i pół raza, w porównaniu z obrotem towarowym roku 1948. Wartość dostaw w roku 1949 będzie wynosiła około 465 milionów rubli z każdej strony. Związek Radziecki będzie dostarczał Rumunii urządzenia przemysłowe, samochody, metale, maszyny rolnicze, rudę żelazną, torf, bawełnę i inne towary potrzebne dla gospodarki narodowej Rumunii. Prócz tego Związek Radziecki przyjmie zamówienia na dostawy do Rumunii urządzeń prze-

mysłowych, które wymagają dłuższego okresu na ich przygotowanie. Rumunia będzie dostarczała do Związku Radzieckiego produkty naftowe, drzewo, lokomotywy, wagony, barki, produkty chemiczne, produkty mięsne i inne.

Trąd w koloniach brytyjskich

LONDYN (Telepress), 27.1. — Minister kolonii, Creech Jones, oświadczył ostatnio, że na świecie żyje obecnie 7 milionów ludzi chorych na trąd. Przy tym jedynie 10 proc. trędowatych otrzymuje pomoc lekarską.



Oto jest pismo na śniegu pisane pismo pisane piórami nart, tak nieczytelne i nie odczytane: mety nie poznasz i nie wiesz, gdzie start.

Nie odczytany, nie nasycony biegnie po białej niebieski ślad. Poniekąd w świat nieboskłonny. Za nieboskłonem popędził świat.

Ledwo pomyślisz, że jesteś u mety, meta na nowo zamienia się w start. I kłóż odczyta analfabety krzyże stawiane na śniegu kart?

Zaden grafolog pisarza nie okpi, nie wyflumaczy, nie powie: tu! mecie na białym, odwieczny podpis okrągłą ziemię pruje jak prul.

I żaden rekord już nie powstrzyma twych rozbieganych, pisarzu, piór, choć się ostatnia roztopi zima i śnieg z bezpłodnych nie spadnie chmur.

Jesteś, narcciarzu, niby poeta. Kto raz usłyszał komendę: pisz! ten już zapomni, kiedy jest meta, kiedy przydrożny kamień i krzyż.

To nie ty piszesz i nie ja piszę — to nami pisze rozkaz i mas. Same zagrają czule klawisze, kiedy je dołknie spojrzenie Muz.

Ziemię obiega wieczna sztafeta, podana dalej od nart do nart. Jesteś, blegaczku, niby poeta — nie wiesz, gdzie meta, nie wiesz, gdzie start.

„Bawelna“ wybiera nowy zarząd

Wł. Z.K.S. „Bawelna“ zawiadamia wszystkich swych członków, iż 29.1.1949 r. o godz. 17 w pierwszym terminie, o godz. 18 w drugim, w sali Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18 odbędzie się Walne Zebranie członków, celem wybrania nowego Zarządu Klubu. Obecność obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym.

PRZED NIEDZIELNYM MECZEM

bokserskim z „Gwardią“
Czy drużyny wystąpią w pełnych składach?



W nadchodzącą niedzielę o godzinie 11.30 w hali Wimpy odbędzie się dawno zapowiadany towarzyski mecz bokserki między starymi rywalami z lat ostatnich o tytuł mistrza Polski. Na ringu w Łodzi spotka się mistrz z wicemistrzem drużyny nowym.

Drużyna dawnego MKS, a obecnej Gwardii z Gdańska zajmowała przez dwa ubiegłe lata drugie miejsce w tabelce punktacyjnej, mając takich bokserów jak Antkiewicz, Iwański, Kwiatkowski, Rudzki, czy Gignat. Obecnie bokserzy Gwardii zakwalifikowali się do finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski, podczas gdy ŁKS rozgrywać może jedynie spotkania towarzyskie.

Drużyny mają wystąpić w następujących składach:

- Mikołajewski — Kamiński.
- Gignat — Olczyk
- Antkiewicz — Marcinkowski
- Goliński — Debisz
- Iwański — Olejnik
- Kwiatkowski — Pisarski
- Mechliński — Wieczorek
- Flisikowski — Żylis.

Rozeszła się pogłoska, że Marcinkowski doznał kontuzji palca i prawdopodobnie, niestety, nie będzie mógł wystąpić na ringu. Jest on rzeczywiście pechowym zawodnikiem. To ma czyraki, to znów doznaje kontuzji rąk. Ostatnio przygotowywał się starannie do pojedynku niedzielnego z Antkiewiczem i znajdował się podobno w dobrej formie.

Kierownictwo Sekcji Bokserkiej ŁKS zechce może przesunąć Debisza do wagi piórkowej, by dać mu możliwość spotkania się z Antkiewiczem.

W każdym razie będziemy świadkami szeregu bardzo interesujących pojedynków, jak chociażby walka Iwańskiego z Olejnikiem. To przecież starzy rywale. Iwański, jak wiemy, dysponuje silnym ciosem, a Olejnik dążyć będzie do walki z półdystansu względnie w zwarciu. Forma Olejnika po ostatnich meczach sparingowych na prowincji znacznie się poprawiła.

Interesująco wypadnie również pojedynek Pisarskiego z Kwiatkowskim. Łodzianin zechce zapewne zademonstrować nam jak zwykle walkę na wysokim poziomie sportowym, punktując nie tylko lewą, ale i prawą ręką.

Nie wiemy, w jakiej formie znajduje się powracający na ring Kamiński. (Ciepła on — jak wiadomo — wiosna ub. roku wypadek rowerowy i nie wiadomo było czy stanie jeszcze na ringu). Kamiński — to czołowy pięściarz w wadze muszej. Posiada wielką rutynę i umie dobrze rozkładać swe siły.

Trudno przewidzieć, jaki będzie

wynik tego mistrzowskiego meczu. Jest to zapewne już ostatni mecz ŁKS przed fuzją tego klubu z Włókniarzem, która nastąpi niebawem. Wówczas drużyna wzmocni się kilkoma zawodnikami z drużyny wicemistrza Łodzi.

Dawno nie widzieliśmy na ringu Żylisa. Jeśli będzie walczył agresywnie, to niewątpliwie potrafi odnieść zwycięstwo. Kto wie, czy właśnie wynik walki w wadze ciężkiej nie zadecyduje o zwycięstwie jednej z drużyn.

Naszym zdaniem, w najgorszym

wypadku, ŁKS powinien z Gwardią zremisować 8:8.

Mecz zapowiada się atrakcyjnie i nie wykluczone są niespodzianki.

Ze względu na to, że hala Wimpy jest obecnie poszerzana i że dosyć skomplikowane jest wejście do niej, radzimy publiczności wcześniej zajmować miejsca, by w ostatniej chwili przed meczem nie tworzyć niepotrzebnego zatoru przy wejściu.

Przedprzedaż biletów odbywa się w sekretariacie ŁKS przy ul. Piotrkowskiej 67.

Ze względu na ten mecz projektowany wyjazd Debisza do Warszawy na turniej młodzików nie nastąpi.

JA. NIE.

Ostatnie mecze o mistrzostwa Polski
Bokserzy „Zryw“ spotkają się z Hutą Zabrze

Do rozegrania pozostały jeszcze następujące mecze o drużynowe mistrzostwo Polski w grupach: Odra—Gedania, Huta Zabrze — Zryw (Łódź), Cracovia — Radomiak, Gwardia (W) — Gwardia (Rz.), Samorządowice — Lublinianka.

Narcciarze rumuńscy staną do zawodów o „Puchar Tatry“

Komitet organizacyjny Międzynarodowych Zawodów Narciarskich o „Puchar Tatry“ otrzymał pismo z Rumunii, w którym Rumuński Związek Narciarski zgłasza do zawodów reprezentację narciarską swojego kraju. Skład ekipy nie został jeszcze podany.

Rumuni wyrazili chęć przyjazdu do Zakopanego w terminie znacząco wcześniejszym, w celu przeprowadzenia treningów.

Wzamian za to, proponują oni goście dla polskich juniorów piłkarskich, zapraszając ich w sezonie letnim na obóz kondycyjno-wypoczynkowy w jednej z miejscowości nad morzem Czarnym.

Wypadek Tajnera II na narciarskich mistrzostwach Śląska

Startujący na narciarskich mistrzostwach Śląska w klasie juniorów, doskonały zawodnik cieszyński Tajner II, brat Leopolda Tajnera, zdobył dwa pierwsze miejsca w skokach i biegu w klasie seniorów, podczas skoków złamał nogę.

Poza Tajnerem II, w zawodach tych startował jeszcze (poza konkursem) Tajner III, utalentowany skoczek oraz Tajnerówna, zdobywczyni drugiego miejsca w biegu dziewcząt na 8 km. Cała rodzina Tajnerów należy do SNPTT („Warta“) w Cieszynie.

Radomiak w grupie IV zakwalifikował się do drugiej Ligi, podczas gdy Cracovia na 8 możliwych do zdobycia punktów posiada zaledwie jeden. Mecz między tymi drużynami w Krakowie mieć będzie raczej charakter propagandowy.

Natomiast spotkanie między Samorządowcem a Lublinianką stać będzie pod znakiem walki o drugą Ligę, oba kluby mają bowiem równą ilość punktów.

Wszystkie wspomniane mecze rozegrane zostaną dopiero 6 lutego.

Wł. Z.K.S. „Bawelna“ zawiadamia wszystkich swych członków, iż 29.1.1949 r. o godz. 17 w pierwszym terminie, o godz. 18 w drugim, w sali Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18 odbędzie się Walne Zebranie członków, celem wybrania nowego Zarządu Klubu. Obecność obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym.

Wszystkie wspomniane mecze rozegrane zostaną dopiero 6 lutego.

W 1 kl. 55 Loterii PAŃLY WYGRANE:
200.000.— na Nr 54344
100.000.— x 4
 na Nr: 42494, 53928, 78827 i 88088
W NAJSZCZĘŚLIWSZEJ KOLEKTURZE
St. BUJAŁSKIEGO
 ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA Nr 161 i ul. RZGOWSKA Nr 113.
 Zawiadomienia o wygranych nie będą wysyłane. Tabelę Urzędową z ciągnięcia I kl. 55 lot. prosimy sprawdzić w kolekturze.

Świetlice — Fabryki — Instytucje
 mogą zaprenumerować „DZIENNIK ŁÓDZKI“ oraz wszystkie pisma wychodzące w Polsce z odwołaniem lub z odbiorem na miejscu za pośrednictwem Działu Prenumerat Spółdz. Wydawn. „Czytelnik“ ul. Piotrkowska 53, telefon 180-74. Konto P. K. O. Nr VII—567.
 Przyjmujemy wpłaty na prenumeratę PISM RADZIECKICH na rok 1949. (wł.)

ERICH MARIA REMARQUE
ŁUK TRIUMFALNY
 Przetłumaczyła Wanda Melcer
 Weber siedzi za nim do drzwi.
 — Panie — powiedział — czemu pan nas nie odwiedzi? Przyszedłby pan kiedy na obiad!
 — Ależ oczywiście — Rawik wiedział, że nie pójdzie — wkrótce! Do widzenia.
 — Do widzenia, Rawik. Naprawdę proszę.
 Wszedł do najbliższego baru. Usiadł przy oknie, żeby swobodnie ogarniać wzrokiem ulicę. Tak właśnie lubił siedzieć i przyglądać się idącym. Paryż, to miasto, gdzie najłatwiej schodzi czas na nie-nie-robieniu.
 Kelner stał ze stołu, czekał. — Pernod — powiedział Rawik.
 — I wody?
 — Nie. — Rawik się zamyślił. — Proszę nie przynosić Pernod.
 Trzeba było coś zmyć, jakiś gorzki smak. Słodka anyżówka nic tu nie pomoże. — Proszę o calvados — powiedział do kelnera — podwójny calvados.
 — Duchem!
 Zaprosił Webera. Poczul w nich gorzki smak liłości. Zapewnić komuś wieczór w rodzinie. Francuz rzadko prosi do domu cudzoziemca, woli się z nim spotkać w restauracji. Nigdy dotąd nie był u Weberów. Ładne to było z jego strony, ale jakże ciężko to wytrzymać. Można się bronić przed obelgami, ale przed liłością?

przed liłością?
 Łyknął jablezanego koniaku. Czemuż tłumaczył się z pobytu w hotelu? Było to niepotrzebne. Weber wiedział wszystko, co trzeba. Wiedział, że Rawikowi nie wolno było operować. I dosyć. Ze z nim mimo to pracował, to jego sprawa. W ten sposób dużo zarabiał i przyjmował operacje, których nigdy by się nie ośmielił sam zrobić. Nikt nie wiedział, prócz niego i pielęgniarki, a ona milczała. To samo z Durantem. Kiedy miał operować, stał przy pacjencie, póki nie nastąpiło znieczulenie. Wtedy przychodził Rawik i robił operację, na którą Durant był za stary i za mało umiętny. Pacjent się budzi — i oto Durant, pyszny chirurg, znów u jego wezgiłowia. Dla Rawika pacjent był zawsze przykryty, znał on z niego tylko wąską, najodynowaną przestrzeń, przeznaczoną pod nóż. Często nie wiedział po prostu, kogo operuje. Durant ustalał diagnozę, a on cięcia. Durant płacił mu mniej więcej dziesiątą część tego, co otrzymywał. Rawik nie sobie z tego nie robił. Zawsze to było lepsze, niż wcale nie pracować.
 Z Weberem pracował na warunkach bardziej przyjaznych. Weber płacił czwartą część. To było „fair“.
 Znów spojrzął w okno. Cóż to się tam tak ważnego odbywało? Zapewne, nic ważnego. Żył, to wystarcza. Kiedy się wszystko chwiewie, jakież sens ma budowanie czegoś, co wcześniej czy później ma się stać ruiną? Lepiej stać w dryfie, niż tracić na próżno energię: była to jedyna rzecz nie do zastąpienia. Przeżyć to wszystko, dopóki się gdzieś nie objawi nowe więzienie. Im mniej energii zużyje teraz, tym lepiej zaszparuje ją sobie na potem. W stuleciu, które się samo rozlatywało na kawałki, budować ciągle od nowa, jak mrówka, skrawki burżuazyjnego życia. Wiedział wielu, których to zruinaowało do szczęścia. Było to może wzruszające, śmieszne, bohaterkie, ale cał-

kowiec niepotrzebne i przy tym męczące. Nikt nie wstrzyma spadającej lawiny, a kto by tego próbował, zginie. Lepiej przeczekać, a potem pomóc ofiarom. Lekko biec po wysokich stopniach, prawie tak lekko, jak uciekać...
 Spojrzał na zegarek. Czas zajrzeć do Lucienne Martinet. A potem do „Osiris“.
 Dziewczyny z Osiris czekały. Madame nie zadowolona fakt, że były regularnie badane przez wyznaczonego lekarza. Nie można było dopuścić, aby stąd ktoś wyniósł chorobę: ten powód skłonił ją do zawarcia prywatnej umowy z Weberem, który miał je badać raz jeszcze każdego czwartku. Czasem przychodził zamiast niego Rawik.
 Madame sama umeblowała i zaopatrzyła na ten cel jeden z pokojów pierwszego piętra. Dumą przymiwał ją fakt, że w ciągu całego roku nikt z klientów nie wyniósł z domu żadnej choroby. Jednak, mimo że dziewczęta uważały bardzo na siebie, klienci zdołali je zarazić w siedemnastu wypadkach.
 Rolanda, zarządczyni, przyniosła Rawikowi kieliszek i butelkę brandy.
 — Zdaje mi się, że Marta coś złapała — powiedziała.
 — Dobrze, będę ją tym troskliwiej badał.
 — Od wczoraj nie pozwalam jej pracować. Naturalnie, przeżył.
 — Dobrze, Rolando.
 Dziewczęta wchodziły w trykotach, jedna po drugiej. Rawik znał prawie wszystkie, dwie tylko były nowe.
 — Po cóż mnie badać, doktorze — powiedziała Teonia rudowłosa Gaskonka.
 — Bo co?
 — Cały tydzień żadnych klientów!
 — Cóż na to madame?

Gdzie umieścić 2.000 młodzieży

Kłopoty z lokalami na szkoły zawodowe

5 miesięcy dzieli nas od zakończenia roku szkolnego. Najwyższy czas zatroszczyć się o dalszą przyszłość młodzieży, kończącej niższe i średnie szkoły ogólnokształcące.

Polska potrzebuje nowych inżynierów i techników. Realizacja 6-letniego planu wymaga powiększenia kadr pracowników technicznych o co najmniej 70 tys. fachowców. Liczne konferencje władz szkolnych które odbyły się ostatnio w związku z tym w Łodzi postanowiły dopomóc młodzieży, pragnącej kształcić się w szkołach zawodowych. Młodzież niezamożna, kończąca szkoły podstawa lub otrzymująca tzw. „małą maturę” w szkołach średnich ogólnokształcących, przechodząc do szkół zawodowych otrzyma po moc materialną.

To stanowisko władz szkolnych wpłynęło niezawodnie na większe zainteresowanie się młodzieży i jej rodziców szkołami zawodowymi i zwiększy frekwencję w tych szkołach. Przy obecnym jednak stanie szkolnictwa zawodowego nie odniesie to pożądanego efektu.

Szkoły zawodowe bowiem już obecnie są przepełnione, choć liczba ich w porównaniu z okresem przedwojennym, wzrosła niemal czterokrotnie (w 1938/39 roku szkolnym w okręgu łódzkim było szkół zawodowych 63, a obecnie samych tylko szkół zawodowych Min. Oświaty, nie licząc zakładów Min. Przemysłu i Handlu mamy 221). Toteż konieczna jest niezwłoczna ich rozbudowa.

1 lutego upływa termin zgłoszeń na M.T.P.

Termin zgłoszeń wystawców na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie, które odbędą się w czasie od 23 kwietnia do 10 maja r.b. upływa w dniu 1 lutego.

Termin ten wobec dużego napływu zgłoszeń wystawców krajowych i zagranicznych został w roku bieżącym skrócony o cały miesiąc.

Nie ma go ani na ulicy ani w mieszkaniu...

Dom Ludowy, o którym pisaliśmy wczoraj, nie jest jedyną bolączką Józefowa, ale wymaga szybkiej interwencji z racji postępującego zniszczenia wzniesionych już murów.

Mimo to, nie należy zapominać o innych problemach, a zwłaszcza najwęższym problemie — światła, którego mieszkańcy Józefowa są pozbawieni kompletnie. Nie ma go ani na ulicy, ani w mieszkaniach. Naftowe oświetlenie w dzielnicach miasta takiego, jak Łódź — czyż to nie paradoks? Mniejsza zresztą o paradyksy, ale ważny trudność, jakie dla życia i gospodarstwa józefowskich przedstawia brak elektrycznego oświetlenia.

O świetle wiele, od dawna mówi się w Józefowie. W kilku domach istnieje już nawet instalacja elektryczna.

— Czekamy na prąd — mówią gospodarze — a prądu nie ma. A przecież nie trudno doprowadzić go do naszych mieszkań.

Rzeczywiście, nie trudno. O kilka set metrów od Józefowa znajdują się instalacje wodne, wzdłuż których biegnie linia wysokiego napięcia. Linie te można wykorzystać dla oświetlenia Józefowa.

POŻEGNALNY KONCERT BANDROWSKIEJ

Dwa koncerty najznakomitszej naszej śpiewaczki EWY BANDROWSKIEJ-TURSKIEJ odbyły się nie tylko przy wypełnionej sali Filharmonii, ale każdorazowo na dzień przed koncertem widać było napis na kasecie „wszystkie bilety sprzedane”. Dlatego „Artos”, Spółeczna Organizacja Imprez Artystycznych organizuje jeszcze jeden — trzeci w bieżącym tygodniu koncert znakomitej Artystki. Aby umożliwić wszystkim pragnącym wziąć udział w tej prawdziwej uczcie artystycznej — nawet tym którzy mieszczą się zdaleka od Łodzi, oraz ze względu na wyjątkowo bogaty program poezjalnego wieczoru, który odbędzie się w sali Filharmonii — w niedzielę 30 b. m. początek wyznaczono na godz. 19. Szczegóły w programach.

Bilety po cenach popularnych od zł. 60 — w kasie Filharmonii od 10 — 13 i 60 — 16. (788 p)

Jak wykazują prowizoryczne obliczenia Kuratorium Szkolnego w Łodzi, już w tym roku w szkołach tych zabraknie miejsca dla przeszło 2 tysięcy uczniów. Potrzeba szczególnie dużo szkół typu licealnego. Dotychczasowa obserwacja wykazuje bowiem, że około 40 proc. absolwentów gimnazjów ogólnokształcących po otrzymaniu małej matury przechodzi do liceów zawodowych.

Władze szkolne poważnie zastanawiają się obecnie nad tym pa-

łym problemem. Jak oświadczył kurator, mgr Seniow, największą trudnością, uniemożliwiającą otwarcie na razie przynajmniej kilku nowych liceów zawodowych (poza projektowanymi, które jednak nie wystarczą dla rozwiązania problemu braku miejsc w szkołach zawodowych) jest brak lokali. Jeśli chodzi o kadry nauczycielskie, to jakkolwiek i na tym odcinku są jeszcze poważne braki, przy racjonalnej organizacji pracy dałoby się jeszcze

obsadzić kilka nowych szkół zawodowych.

Przypuszczają należy, że zarówno władze szkolne jak i miejskie dołożą wszelkich starań, by lokale się znalazły. Na razie mogą to być pomieszczenia zastępcze, choć by wypożyczone od instytucji, które pracują jedynie w godzinach przedpołudniowych.

Na dalszą metę jednak budowa gmachów szkolnych powinna zacząć w zamierzeniach inwestycyjnych i to zarówno Łodzi jak i województwa jedno z najpoważniejszych miejsc.

J. Gozdawa

Ponad 100 tys. aktywistów związkowych zostanie przeszkolonych w 1949 r.

WARSZAWA, 27.1 (PAP). W gmachu KCZZ odbyła się ogólnokrajowa narada aktywistów szkoleniowych ruchu zawodowego, dla przedyskutowania projektu planu pracy na rok bieżący i wyciecznych akcji szkoleniowej.

Referat o zadaniach szkolenia związkowego na tle uchwał kongresu PZPR wygłosił sekret. gen. KCZZ poseł Tadeusz Cwik.

Mówca stwierdził, że dotychczasową akcją szkoleniową należy zreorganizować i oprzeć plan szkolenia i plan masowych kursów na ideologicznych i politycznych wskazaniach Kongresu Zjednoczeniowego. Akcja szkoleniowa musi przyczynić się do przepełnienia całej działalności ruchu zawodowego wołą walki o zbudowanie fundamentów socjalizmu.

Poseł Cwik podkreślając potrzebę wzmocnienia troski o byt materialny mas pracujących oświadczył, że akcja szkoleniowa musi każdego dnia łączyć z uprawnieniami pracujących w zakresie funduszy socjalnych, urlopów, higieny, bezpieczeństwa pracy itd.

Dużo miejsca poświęcił w swoim referacie sekretarz generalny KCZZ uwzględnieniu w akcji szkoleniowej zagadnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Ruch zawodowy, oświadczył mówca, powinien nieustannie, w codziennej działalności, szeroko uwzględniać zbliżenie między chłopem a robotnikiem. Zadanie to ułatwi ak-

cja szkoleniowa przez przygotowanie kadr działaczy kulturalno-oświatowych.

Plany wodociągowe i kanalizacyjne

Na rok bieżący przedsiębiorstwo miejskie „Kanalizacja i Wodociągi” planuje kilka poważniejszych robót. Przede wszystkim z wiosną rozpocznie się na Kozinach budowa kolektora, czyli kanału murowanego, który będzie się ciągnął od ul. Towarowej i Letniej wzdłuż rzeki Łódki na Bałuty. Kolektor będzie liczył w przekroju 3 m.

Nowy kolektor jest wstępą pracą do projektowanego w planie sześciolatnim skanalizowania części Bałut, położonej między ulicami 11 Listopada i Nowotki a korytem Łódki.

Poza tym przewiduje się w roku bieżącym przykrycie Łódki oraz skanalizowanie mającego powstać osiedla mieszkaniowego ZOR.

Przyjemną nowiną dla mieszkańców kilku ulic łódzkich jest projektowana również na ten rok rozbudowa sieci wodociągowej. Długa linia tranzytowa ciągnąć się będzie ulicami: Kopiczńskiego, Armii Czerwonej do Przedzalanianej, Przedzalanianej, Fabryczną, Abramowskiego, Sienkiewicza do Brzeźnej i Brzeźną do Piotrkowskiej. Nieuchomością położone na tej trasie będą się mogły przyłączyć do sieci miejskiej.



W Warszawie staraniem Ligi Kobiąt otwarta została wystawa prac, wykonanych przez uczestniczki kursów rękodzielniczych, zorganizowanych przez Ligę w różnych miastach Polski. Również z Łodzi posłano na tę wystawę szereg eksponatów. — Na zdjęciu: Dział galanterii skóranej oraz rękawicznictwa. (Foto API)

Jak »Czytelnik« uczy czytać?

Na pierwszym piętrze gmachu przy ul. Piotrkowskiej 96, w dwóch dużych pokojach mieści się wydział biblioteczny Delegatury Łódzkiej „Czytelnika”. Stanowi on ważny i aktywny odcinek działalności Inspektoratu Kulturalno-Oświatowego „Czytelnika”, którego zadanie polega przede wszystkim na upowszechnieniu książki i na jak najszerszym rozwinięciu czytelnictwa.

Bo nie dosyć jest wyprodukować książkę i dostarczyć ją tym, którzy sami po nią się zgłaszają, cała ważność zadania polega na umiejętności dostarczenia jej tym, dla których była dotąd daleką, obcą, a często całkowicie niedostępną.

Oczywiście w pierwszym rzędzie chodzi o prowincję (dla Delegatury Łódzkiej — województwo łódzkie oraz powiaty: kielecki i turecki), o jej jak najdalej zakątki, o takie srodo wiska, do których książka dociera z rzadka, lub — co się nie raz jeszcze zdarza — nie dociera wcale; przede wszystkim o wieś.

Praca niełatwa, a w tak wielkim zasięgu nie mająca niemal precedensu. Jak do niej przystąpić? Trzeba przemyśleć ją, opracować, zorganizować według z góry ustalonych metod. A więc — przede wszystkim

przygotować grunt, „stworzyć” sobie odbiorców, zorganizować ich w zbiorowe jednostki („Kola Czytelnika”), do tej książki „namówić”, a potem ją dostarczyć. Więcej nawet: skontrolować jeszcze, jak się czytelnicy z tą książką obchodzą, czy ją czytają i jak ją czytają. I to jednak bezcenne nie wszystko! Jakże często trzeba po prostu „uczyć czytać”!

Nie składać sylaby i wiązać je w wyrazy i zdania — choć i technika czytania nie wszędzie jest oczywiście zadowolająca — ale uczyć podejścia myślowego do książki, zrozumienia jej, wykorzystania w najbardziej wszechstronny sposób, przyswojenia sobie tego, co jest jej założeniem, ideą wewnętrzną treścią.

Nieco inną, ale też niezmiernie ważną sprawą jest danie umiejętności wskazywać, jak korzystać z gazet i periodyków, co z nich wyciągnąć, na co zwrócić uwagę, jak się z nimi obchodzić, aby czytanie ich było celowe. Zachęta do korzystania z prasy — to otwarcie okna na świat, to wciągnięcie w nurt życia i jego wszechstronnych zasobów, nawet tych, których los odsunął od kulturowych środowisk i którym żyć kazali w zapadłym, „deskami zabitym” kłacie.

Wszystko to — to zadanie instruk-

torów oświatowych: zawiązywanie „Kół Czytelnika”, organizowanie ich według ustalonych reguł, kontrolowanie ich wewnętrznej pracy, nadawanie jej właściwego kierunku.

Biblioteka na I. piętrze przy ul. Piotrkowskiej 96, nierozdzielnie z działalnością instruktorów związana, nie próżnuje!

Zaczął się od niedużych szafek z książkami, tzw. ruchomych bibliotek — C.B.R. — z 50 tomami książek oprawnych, numerowanych, wciągniętych do zatępnionego katalogu. Szyły w świat, niosąc swą fachową dobrą, różnorodną zawartość tam, gdzie ich potrzebowano. Wędrowały od jednego punktu do drugiego, od „Kola” do „Kola”, nie spełniając jednak w stu procentach swego zadania. Bo choć umiejętnie i fachowo dobrane, owe komplety książek nie zawsze odpowiadały potrzebom i upodobaniom każdego srodowiska.

Dlatego oprócz gotowych szafek powstał drugi sposób dostarczania książek, tzw. „komplety dobierane”. Odbiorcy sami mogą sobie wybrać w bibliotece żądane książki, przejrząc je, zorientować się w nich, zażądać kompletu małego (od 10 — 20 książek), średniego (od 30 — 70) lub

Po prostu Piękny dzień

Nikt chyba nie zaprzeczy, że w tym roku mamy zimę, o jakiej tylko marzyć można było. Wczoraj np. (we czwartek) 27 stycznia, mieliśmy pogodę jak w Zakopanem. Lekki mrozek, jeszcze lżejszy wiaterek (powiedźmy nawet zefirek), a w południe złota tarcza słońca rozstąpiła nad Łodzią swe życiodajne promienie. Było miło i przyjemnie. Ba! Było kojąco.

W blaskach zimowego słońca odsłoniła się uroda naszej 150 letniej staruszki ul. Piotrkowskiej. Rojno na niej i gwarno. Pełno życia, balansu i tumultu. Wyszły na spacer ze swymi podochami w wózkach młode matki. Stawiają też na niej pierwsze kroki najmłodsze roczniki łodzianek i łodzian. Drepcą powolnym a steranym kroczkiem pochyleni starcy, grzejąc się w słońcu. Na bocznych ulicach i w parkach na sztucznych pagórkach odbywa się, niby na torach, jazda saneczkowa i znów radość i wesołość, niebiosa na „świeżym” łódzkim powietrzu.

Na wieży starego ratusza lekko skrzypli blaszana sygnaturka. Stary archiwizus łódzki w kronikach Łodzi notuje:

„Łódź, dnia 27 stycznia 1949 r. Najpiękniejszy zimowy dzień w Łodzi na przestrzeni ostatnich lat 80. (F).

Na konferencję w Radzie Państwa

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Radzie Państwa ogólnokrajowa konferencja. Omawiane będą sprawy związane z budżetem na r. 1949.

Z Łodzi wyjechała na tę konferencję delegacja z prezydentem miasta Stawińskim i przewodniczącym MRN na czele. (or).

Kto chce zostać nauczycielem? Bezpłatna nauka, stypendia, stołówka

Dyrekcja Państwowych Zakładów Kształcenia Nauczycieli (Łódź, ul. Boczna 5) organizuje z dniem 2 lutego 1949 r. 5 miesięczny Państwowy Kurs Nauczycielski dla kandydatów, posiadających świadectwo ukończenia liceum ogólnokształcącego, zawodu dowego, ewentualnie innej równorzędnej szkoły. Ukończenie Kursu daje pełne kwalifikacje do nauczania w szkołach powszechnych (podstawowych).

Nauka na Kursie jest bezpłatna. Słuchacze niezamożni, po przedstawieniu zaświadczenia o swym stanie majątkowym, mogą otrzymać stypendia i korzystać ze stołówki na warunkach ulgowych.

Podania należy kierować do Dyrekcji Zakładów Kształcenia Nauczycieli w Łodzi przy ul. Bocznej 5, gdzie udziela się również wszelkich informacji.

Obecnie rozpoczynający się Kurs, będzie już ostatnim kursem, prowadzonym na terenie tutejszego Kuratorium.

dużego (od 100 książek wwyż) i zadowolili w zupełności życzenia wszystkich członków swojego Kola.

Mieszkańcy Łodzi, a przede wszystkim ci, którzy są członkami „Czytelnika”, mają na miejscu wypożyczalnie. Co dzień od godz. 15 do 17 kilkadziesiąt osób przewija się przez pokój biblioteczny, w którym można również na miejscu przejrzeć czytelnikowską prasę. Fachowa rada umiejętnie podejście do niezbyt bliskiego księżki czytelnika — przyda się niejednokrotnie napewno, bo katalog — to dla niektórych czasem jeszcze labirynt, w którym można zabić bez kierowniczej ręki.

A dane statystyczne? Ostatnie sprawozdanie z grudnia ub. roku stwierdza, że biblioteka „Czytelnika” w Delegaturze Łódzkiej posiada 4199 tomów; że w kompletach doboranych kursuje 2775 tomów; że szafek z 50 tomowymi komplectami — 29; że punktów bibliotecznych w terenie jest 75.

Wypożyczalnie odwiedza dziennie około 50 osób. Abonentów jest około 400 Kobiety w czytelnictwie zwyciężają mężczyzn.

Praca rozwija się; „Czytelnik” uczy czytać.

H. D.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komisariat Miejski M. O. 253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11
Straż Pożarna 8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Chadzińska - Piotrkowska 165, Głuchowski - Narutowicza 6, Kowalski - Rzgowska 147, Malczewski - Śródmiejska 21, Sanicka - Karłowicka 48, Stokłowski - Limanowskiego 88, Wójcicki - Napiórkowskiego 41.

Teatr

TEATR W. P., ul. Jaracza 32:
O godz. 19.15 „Rozbity dzban”.
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY,
ul. 11 Listopada Nr 21:
O godz. 19.15 „Klub kawalerów”.
Passé - partout nieważne.
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIE-
KZA, ul. Daszyńskiego Nr 34:
Dzisiaj przedstawienie zamknięte dla
szkół.
TEATR „LUTNIA” ul. Piotrkowska 243:
O godz. 19.15 „Baron cygański”.
TEATR „MELODRAM”, ul. Traugutta 18
(gmach O. S. Z.):
Godz. 19.15 „Synowie”.
TEATR „OSA”, ul. Traugutta Nr 1 (w sa-
li „Strychy”), telefon. 272.70:
O godz. 19.15 „Porwanie Sabinek” z
Józefem Węgrzynem.
TEATR LALEK „ARLEKIN” (ul. Piotrk-
owska Nr 152):
O godz. 17. „Dwa Michały i świat
coły”.
TEATR KUKIELEK BPPD, ul. Nawrot
Nr 37, telefon 160-07:
Codziennie prócz poniedziałków dla
szkół o godz. 9 „Pinki”. — W nie-
dziale i święta o godz. 12 „Czarodziej-
ski kalosz”.

TEATR LALEK „FARFAMUSZKA” w Sa-
li Kominkowej YMCA, Moniuski Nr 4 a:
O godz. 12 i 14 „Szopka Polska”.
ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI, ul. Jara-
cza Nr 2, w sobotę i niedzielę:
O godz. 19.30 gościnne występy Ss.
Dągana i L. Szumachera w spol-
politycznym montażu pt. „Batehain
un Demokratisz”.

FILHARMONIA MIEJSKA w ŁÓDZI,
Narutowicza 20:
Dzisiaj o godz. 19.15 Wielki Koncert
Symfoniczny dla świata pracy z uc-
działem Zdzisława Górzyskiego jako
dyrygenta i Abrahama Katza (Pań-
stwo Izrael) jako solisty (wiolon-
czela).

MUZEJA MIEJSKIE
Sztuki — Wieckowskiego 36 otwarte od
10-17 prócz poniedziałków i piątków.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14
czynne codziennie od 10-17 prócz po-
niedziałków.
Etnograficzne — Plac Wolności Nr 14
czynne codziennie od 10-17 prócz po-
niedziałków.
Muzeum Przyrodnicze w Parku Sien-
kiewicza czynne od godz. 10-17 prócz
poniedziałków.

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI
Park im. H. Sienkiewicza
Wystawa obrazów Oddz. Łódź, Zw.
Zaw. Artystów Plastyków, otwarta codz.
od 10-13 i 15-18, w niedz. i święta
od 10-18.

Kino

ADRIA — ul. Marszałka Stalina Nr 1:
„Casablanca” (godz. 16, 18, 20, w
niedz. 14) niedozw. dla młodz.
BALTYK — ul. Narutowicza Nr 20:
„Dzwonnik z Notre Dame” (godz. 16,
18, 20, 21, w niedz. 18, 20, film doz-
w. dla młodz. od lat 16.
BAJKA — ul. Franciszkańska 1, 31:
„Słońce wschodzi” (godz. 18, 20, w
niedz. 14, 16) doz- dla młodz. od
lat 14.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego Nr 2:

W porządaczku, bo z pieczęciami...
myślał niejaki Łypa

Mięso, znajdujące się w warszta-
cie rzeźniczym Zygmunta Łypa,
przy ul. Brzeźnickiej 8 w Radomsku
było ostemplowane wszystkimi wy-
maganymi pieczęciami: pieczęcią
Rzeźni Miejskiej w Radomsku i le-
karza weterynaryjnego. Zdawałoby
się więc, że wszystko jest w najlep-
szym porządku, że ubój został doko-
nany w rzeźni, a mięso jest w zu-
pełności zdrowe.

A jednak rzeźnik Zygmunt Łypa,
a nawet jego czeladnik Wacław Gu-
razda zostali aresztowani. Mięso na-
tomiał Komisja Specjalna Skonfis-
kowała.

Dlaczego? — Bo stwierdzono, że
pieczęcie były sfalszowane, a więc
ubój został dokonany „prywatnie”
przez Łypę przy pomocy jego cze-
ladnika, a mięso nie zostało zbada-
ne przez lekarza.

Obecnie obaj rzeźnicy siedzą za
kratkami, oczekując na wyrok Kom-
isji Specjalnej. Kara na pewno be-
dzie surowa, poważne bowiem było
przestępstwo, jakiego się dopuścili.
Zygmunt Łypa, goniacz jak naj-
większymi zyskami narażał zdrowie
konsumentów przez dostarczanie im
mięsa niezbadanego przez lekarza.

Zamiast wódki - mięso

Likwidacja sklepów wódczanych PSS
- rozbudowa jatek spółdzielczych w Łodzi

W związku z rozbudową sieci spół-
dzielczych sklepów uniwersalnych,
które obok wszelkich artykułów spo-
żywczych sprzedają również i wy-

roby Państw. Monopoli Spirytuso-
wego, tracą rację bytu specjalne
sklepy wódczane.
Już w najbliższych tygodniach
Powszechna Spółdzielnia Spożywo-
ców w Łodzi zlikwiduje wszystkie
swoje sklepy wódek, rozbuduje zaś
sieć sklepów rzeźniczo - wędliniar-
skich. Ogólna liczba tych sklepów w
Łodzi wzrośnie jeszcze w bieżącym
miesiącu z 42 do 50. (jb).

Już od dzisiaj
slonina na bony tłuszczowe

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się
wydawanie na bony tłuszczowe sloni-
ny na pierwszą dekadę lutego.
Jak informuje nas Wydz. Handlu i
Zaopatrzenia Zarządu Miejskiego,
w lutym podobnie jak w styczniu
wydane będą na drugą względnie
trzecią dekadę łącznie słonina i smac-
lec. (aw).

Zebrań i odczytów

DZIS:
— W lokalu Zw. Samorządowców, o
godz. 17 plenarne zebranie delegatów.
— W lokalu przy ul. Potulniowej 11,
o godz. 18 zebranie członków koła tera-
nowego Dzielniccy Śródmieście PZPR.
— W Klubie Piłkarskim, Traugutta 6,
o godz. 19 wieczór dyskusyjny dla człon-
ków magistratury sądowej, adwokatów i
zaproszonych gości.
— W sali przy ul. Wólczańskiej 5, o
godz. 17.30 odczyt mgr. A. Postołowa pt.
„Przedkapitałistyczne ustroje społecz-
ne”.



Piątek, 28 stycznia 1949 r.

Godz. 12.40 Aud. szkolna dla klas młod-
szych, 11.57 Sygnał czasu, 12.04 Wład. po-
łudniowy, 12.30 Aud. dla wsi, 13.00 Prze-
wa, 14.30 (L) Z prasy, 14.00 (L) Muz. (pl.),
15.00 (L) Wład. sport, 15.05 (L) Komunika-
cja, 15.10 (L) Utwory skrzypcowe P.
Czajkowskiego (pl.), 15.30 „Muzyka Ra-
dziecka” — aud. si. muz. 16.00 Defenisk.
16.30 Skrzynka ogólna, 16.40 Utwory Mie-
kiewicza — recytuje W. Brydziński, 16.55
„Ciekawostki literackie”, 17.00 (L) Kon-
cert dla przodowników świata pracy.
Wyk. — Orkiestra Symf. Filh. Łódzkiej
p/d Wł. Ormickiego, Zb. Szymanowicz-
fortepian, orkiestra pracownicza PZPR
Nr. 5 p/d L. Szuberta, J. Swiderski — re-
cytacje, zapowiada I. Sikirycki, 17.45 „Po-
radnictwo zawodowe”, 18.00 Koncert roz-
rywkowy, 18.35 „Stare i nowe” — 6 odc.
pow. L. Rudnickiego, 19.00 „Zagadnienia
„Służby Polsce” na wsi” — aud. si. muz.
19.15 Koncert symf. w wyk. Ork. Państw.
Filharmonii Krakowskiej, 20.00, Dziennik.
20.45 „W 64 rocznicę stracenia Proleta-
riackich” — słuchowisko, 21.00 Pleśń
K. Szymanowskiego w wyk. I. Lewin-
skiej — sopran, 21.20 Aud. literacka, 21.30
„Bułgaria przemawia do Polski”, 22.00
„Na dobranoc” — Sekstet P. R. 22.45 (L)
Koncert życzeń, 22.58 (L) Omów. progr.
lok. na jutro, 23.00 Ost. wiad. 23.10 Mu-
zyczna, 23.20 Program na jutro, 23.30
Zakończenie audycji i Hymn.

Z ukosa

Rodzinna herbatka

Ciocia Kasia zaprosiła nas na
herbatkę.
Ucieszyłam się, bo ciocia rzad-
ko przyjmowała u siebie gości.
Ale Karol nie chciał iść.
— Nie lubię cioci Kasi — mru-
czał.
Przekonałam go wreszcie, że
ciocia jest miła i że będą sami
bliscy, tylko rodzina.

Z tradycyjnym kwiatkiem w
dłoni zapukaliśmy do drzwi cio-
ci.
Otworzyła nam sama.
— Strasznie się cieszę, że przy-
szliście. Tylko, moi drodzy, wy-
trzyjcie dobrze nogi, bo dziś taka
brzdąka pogoda.
Wytarliśmy nogi, ale to nie wy-
starczyło. Do pokoju musieliśmy
wjechać na suknach, na których
spoczywały nasze nogi do końca
pobytu w mieszkaniu cioci.
Czułam, że Karol ze złości
zgrzyta bezgłośnie zębami.
Orieśmielona usiadłam na
brzeżku pluszowego antyku, któ-
ry, nie wiem dlaczego, nosi jesz-
cze nazwę krzesła.

— Moja droga, usiądź na środ-
ku krzesła, bo będzie ci niewy-
godnie, a przy tym krzesło nie-
równo się wygniata i brzydko
wygląda.
Karol spojrział na mnie z trium-
fującą ironią i wyjął z kieszeni
papierośnicę. Ciocia spojrziała z
łękiem na swoje firanki.
— Nie powinnaś pozwolić Ka-
rolowi palić. To tak szkodzi na
płuca, no i firanki bardzo się ni-
szczą.
Karol z pasją schował papie-
rośnicę.
Na szczęście zaczęli się scho-
dzić następni goście, witani z nie-
kłamnym entuzjazmem przez
ciocię. Wszyscy wjeżdżali do po-
koju na suknach. Trochę to krę-
powało ruchy, ale podłoga była
w dalszym ciągu niepokalanie
łniąca.

Nastrój, mimo radosnego szcze-
biotu cioci, był nieszczęśliwy.
Toteż, gdy ciocia oznajmiła
kolację, wszyscy skwapliwie pod-
jechali do stołu i zasiedli przy
nim.
— Tylko uważajcie, moi złoci,
bo położyłam czysty obrus, no
i nie potłuczcie talerzy, bo to sta-
ra porcelana, jeszcze po ś. p. bab-
ci-Zbieralskiej.
Karolowi przypomniało się na-
głe, że ma bardzo ważną sprawę
na mieście, więc wyszliśmy przed
końcem przyjęcia.
A szkoda, bo podobno później
nastrój się poprawił. Kuzynek
Dyżio przewrócił butelkę z wi-
nem. Mały Jasio wylał majonez
na podłogę, a kuzynka Lala wy-
pała papierosem dziurę w obru-
sie. I wszyscy zaczęli się świetnie
bawić. Tylko, że ciocia zemdlała
i trzeba było się rozejść.
Szkoda, że nie zostaliśmy do
końca.

Te. R.

Dziś posiedzenie

Komisji Przedsiębiorstw Miejskich

Dzisiaj, dnia 28 b. m., o godz. 17,
w lokalu M.R.N. przy ul. Nowotki 16
odbędzie się posiedzenie Komisji
Przedsiębiorstw Miejskich z nastę-
pującym porządkiem dziennym:
1) Odczytanie protokołu z poprzed-
niego posiedzenia Komisji.
2) Omówienie statutów Przedsię-
biorstw Miejskich w Łodzi: a) Ma-
jątków Rolnych, b) Miejskiego
Przedsiębiorstwa Budowlanego, c)
Miejskiego Ogrodu Zoologicznego,
d) Targowisk Miejskich, e) Zarządu
Nieruchomości, f) Hoteli Miejskich,
g) Rzeźni Miejskiej, h) Straży Pożar-
nej.
3) Sprawozdanie członków Kom-
isji odośnie otrzymanych protoko-
łów z Komisji Kontroli Społecznej w
sprawach: a) Majątków Rolnych, b)
Miejskiego Przedsiębiorstwa Budo-
wanego, c) Zarządu Nieruchomości,
d) Hoteli Miejskich.
4) Sprawa regulaminu Komisji
Przedsiębiorstw Miejskich.

Koncert symfoniczny
dla świata pracy

W piątek, 28 b.m., godz. 19.15, Filharmo-
nia Miejska w Łodzi w ramach Wiel-
kiego Koncertu Symfonicznego dla Świa-
ta Pracy gości Zdzisława Górzyskiego
jako dyrygenta i Abrahama Katza (Pań-
stwo Izrael) jako solistę (wiolonczela). W
programie: Mendelssohn: Symfonia
„włoska”, Saint - Seans: I Koncert wi-
olonczelowy, Szabelski: Tocata i Berlioz:
Marsz z „Potępienia Fausta”.
Bilety dla członków Zw. Zaw. i młod-
zieży szkolnej w cenie od zł. 33 do zł. 60
na wszystkie miejsca, sprzedaje kasa
Filharmonii (Narutowicza 20) od godz.
19 do 13. W dniu koncertu ponadto od 16.

Humor

Proszony obiad

— Czy pan zawsze tak mało je?
— Nie zawsze, proszę pani, tylko
jak obiad mi nie smakuje.

Ogłoszenie pierwsze

Likwidator Spółki pod firmą „WAGTEXT” Spół-
ka z ograniczoną odpowiedzialnością, Łódź, ul. Piotrk-
owska 43, zawiadamia, że w dniu 15 stycznia 1949 r.
Spółka powyższa została postawiona w stan likwi-
dacji.

Wzywa się wierzycieli Spółki do zgłaszania swo-
ich należności pod adresem Spółki najpóźniej w cią-
gu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.
(K 1981)

SPÓŁDZIELNIA PRACY
INSTALACYJNO - ELEKTROMECHANICZNA „MOTOR”
z odp. udział.
ŁÓDŹ, ul. WÓLCZAŃSKA 35. Telefon 205-59

SPECJALNOŚĆ: PRZEWIJANIE i NAPRAWA
WSZELKICH SILNIKÓW ELEK-
TRYCZNYCH NISKIEGO i WYSO-
KIEGO NAPIĘCIA. TRANSFORMA-
TORÓW i POMP GŁĘBINOWYCH.

„SPEDYTOR” Przedsiębiorstwo Państwowe - Spółdzielcze
w ŁÓDZI ul. Piotrkowska Nr 5
ogłasza SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW
ciężarowych i osobowych oraz
CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH
Blisze informacje w sprawie sprzedaży otrzymać
można pod powyższym adresem.
(K 1965)

P O L S K A
RACHUNKOWA
PRZEBITKOWA
ZENIT
WŁAD. POŹDZIEJ i S-ka
Punkty sprzedaży:
Centrala: ŁÓDŹ ul. PIOTRKOWSKA 73 telefon 173-97
Firma St. Dolewski — P. Z. P.
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 42 telefon 210-07
(K 65)

POSZUKUJEMY WYKWALIFIKOWANYCH:
1. buchaltera-kontysty(ki)
na przebitkę,
2. maszynistki-registratorki
ZGŁOSZENIA:
Lab. Chem. - Farm.
A. KOZŁOWSKI Sp. z O. O.
Piotrkowska 171.
(K. 1868)

Ogłoszenie drugie
Likwidatorzy spółki pod firmą Przedsiębiorstwo
Robót Ziemnych i Bruktarskich T. Czekański i Ska —
spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Łódź, ulica
Tkacka Nr 4, zawiadamiają, że z dnem 31 grudnia
1948 r. spółka powyższa została postawiona w stan
likwidacji.
Wzywa się wierzycieli spółki do zgłaszania swoich
należności pod adresem spółki najpóźniej w ciągu
trzech miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia.
(1129 p)

Fabryka Wyrobów Żelaznych
H. ZIELEZIŃSKI
dzierz. inż. J. Klarnier
Warszawa - Praga, Konopacka 17, tel. 64-59
SZAFKI UBRANIOWE
do szatni pracowniczych
(K 1959)

PAŃSTWOWE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO
w ZDUŃSKIEJ WOLI, ul. Al. Kościuszki Nr 8
zatrudnią natychmiast
INŻYNIERA lub TECHNIKA
na stanowisko kierownika Energetyki i Ruchu.
Warunki do omówienia.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny P. Z. P. B.
w Zduńskiej Woli w godzinach 11-13.
(K 1968)

OGŁOSZENIE
o rejestracji bonów tłuszczowych na miesiąc luty
1949 roku.
Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Przemysłu i Hand-
lu — podaje do wiadomości, że rejestracja bonów tłuszczo-
wych wszystkich kategorii na miesiąc luty rb. odbywać się
będzie jednorazowo od dnia 23 stycznia do dnia 5 lutego rb.
włącznie.
Nowo przystępujący do pracy, którzy otrzymają bony
w miesiącu lutym, mogą rejestrować je w terminie dodat-
kowym od dnia 6 do 10 lutego rb.
Bony kategorii PR należy rejestrować w sklepach rzeź-
niczych na podstawie odcinka rejestracyjnego Nr 1 oraz
w sklepach Powszechnej Spółdzielni Spożywców na pod-
stawie odcinka rejestracyjnego Nr II.
Bony tłuszczowe kat. R i RD rejestrować należy jak
dotychczas w sklepach P. S. S.
Łódź, dnia 27 stycznia 1949 roku.
ZARZĄD MIEJSKI w ŁÓDZI.
(1172)

